

Alois Hermann

Naród i rewolucja w w polskiej literaturze romantycznej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 64/2, 57-66

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALOIS HERMANN (Berlin)

NARÓD I REWOLUCJA W POLSKIEJ LITERATURZE ROMANTYCZNEJ

A kto inny jest — niż gmin?
(J. Słowacki)

Nie podejmując próby pełnego określenia romantyzmu, lecz biorąc pod uwagę tylko jego zasadniczą tendencję, powiedzieć należy, że romantyzm, który rozpoczyna się w niektórych krajach Europy już pod koniec w. XVIII, najpierw jako prąd literacki, i stopniowo przenika do wszystkich dziedzin sztuki, do filozofii, ideologii, polityki i innych obszarów życia społecznego — jest swoistą reakcją na Rewolucję Francuską i jej zmienne, pełne sprzeczności dzieje. O postawie jednostki (jak również grupy czy szkoły) wobec mieszczańskich ideałów Rewolucji Francuskiej, postawie, której dokumentem była twórczość artystyczna, decydowała konkretna sytuacja społeczna i wynikające z niej w poszczególnych krajach zadania oraz determinacja klasowa¹.

¹ Zob. J. Krzyżanowski, *Dzieje literatury polskiej od początków do czasów najnowszych*. Warszawa 1969, s. 222: „Rewolucja [francuska] nigdzie wprawdzie nie odniosła zwycięstwa, ale hasła jej zapadły bardzo głęboko w świadomość klas i grup społecznych, a nawet całych narodów, by kiełkować tam przez cały wiek XIX i wydać plony dopiero w pierwszej ćwierci naszego stulecia. Wzbudzone zaś przez nią fermenty, systematycznie duszone przez zwycięskie siły reakcji, zwanej „Świętym Przymierzem”, wybuchały raz po raz przez całą pierwszą połowę w. XIX, by wyładować się niemal całkowicie u jej schyłku w wydarzeniach takich, jak Wiosna Ludów, przynosząca zjednoczenie Włoch, czy rewolucja węgierska, czy wreszcie ostatnia z zapóźnionych rewolucji romantycznych, nasze powstanie styczniowe w r. 1863”. O trudnościach sformułowania definicji romantyzmu, w szczególności przy przeprowadzaniu granicy między Oświeceniem a romantyzmem, zob. J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlacheckorewolucyjnej*. Warszawa 1962, s. 107 n. O pojęciu romantyzmu patrz również: *Philosophisches Wörterbuch*. Herausgegeben von G. Klaus und M. Buhr. T. 2. Leipzig 1971, s. 957 n.

Romantyzm w Polsce stanowi szczytowy punkt rozwoju kultury, zwłaszcza zaś literatury. Arcydzieła polskiej poezji tamtej epoki zaczynają wcześniej i intensywnie oddziaływać poza granicami podzielonego i walczącego o odzyskanie wolności kraju². Polska literatura stanie się wzorem i natchnieniem m. in. dla „*Polendichtung*” w Niemczech sprzed rewolucji marcowej 1848 roku³. Niezwykle piękne, głęboko patriotyczne i rewolucyjne dzieła tej epoki stanowią żywy aż po nasze czasy wkład literatury polskiej do skarbnicy kultury światowej⁴.

Granice czasowe polskiego romantyzmu wyznacza się na lata 1822-1863, od ukazania się przed 150 laty jego „metryki” — pierwszego tomiku *Poezji* Adama Mickiewicza, do wybuchu powstania styczniowego, przy czym powstanie listopadowe stanowi tu decydującą cezurę (choć nie jest to jedyny moment przełomowy). Przyjmując tę periodyzację nie kwestionuję słuszności zastrzeżeń wobec daty 1822, formułowanych ostatnio (Z. Libera, E. Sawrymowicz i inni). Wśród różnorodnych i nie zawsze dających się usystematyzować zagadnień polskiej literatury romantycznej, będą nas zajmować zwłaszcza dwa — jej autentyczna ludowość i głęboko narodowy charakter. Połączenie tych właściwości z problematyką społeczną w nierozdzieloną całość daje obraz ideowej i politycznej wartości tej literatury.

Początkom nowego prądu literackiego, rozszerzającego się z Anglii na Europę i Amerykę Północną, również i w Polsce patronowali Dante i Szekspir, Rousseau i Herder (żeby wymienić niektóre tylko nazwiska). Ruch romantyczny rozpoczyna się w Polsce później niż w Anglii, Niemczech i Francji; za wymienionymi wzorami nadejdą nowe, często posiadające jeszcze większą siłę oddziaływania od poprzednich: Goethe i Schiller, Byron i Walter Scott, Shelley, Hugo i Lamartine. A więc romantyzm polski otrzymywał bezpośrednie podniety: i tak już we wczesnej fazie rozwoju inspiracje społeczno-rewolucyjne szły od rosyjskich dekabrystów — związek Mickiewicza z Konradem Rylejewem, przyjaźń z Puszkim są nie tylko symbolem; również i później romantycy polscy związani będą ściśle z przedstawicielami antyfeudalnego ruchu rewolucyjnego

² Spośród licznych tłumaczeń na języki obce powołam się tu na niemieckie przekłady dzieł Mickiewicza pochodzące z lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia. Zob. *Adam Mickiewicz. Katalog zur Ausstellung der Deutschen Staatsbibliothek*. Bearbeitet von G. Schwarz. Berlin 1956, s. 9 n., 15, 21.

³ Zob. *Für Polens Freiheit*. Zusammengestellt und herausgegeben von M. Häckel. Berlin 1952, s. 112 n. O nastawieniu społeczeństwa niemieckiego wobec powstania listopadowego zob. H. Kocój, *Niemcy a powstanie listopadowe*. Warszawa 1970, s. 84-117.

⁴ Należy tu zwrócić uwagę na szeroki oddźwięk, jaki znalazły w świecie obchody mickiewiczowskie w 1955 r. oraz rocznice Słowackiego w 1959 i Norwida w 1971 roku.

w krajach słowiańskich⁵. Już od początku tego okresu daje się w Polsce zaobserwować zwrot ku ludowi i jego twórczości, całkiem w duchu inicjatora kierunku *Sturm und Drang*, apostoła Słowian, Gottfrieda Herdera. Kazimierz Brodziński, którego rozprawa *O klasycyzmie i romantyzmie* wywołała gorące dyskusje, reprezentował zainteresowanie tym, co w folklorze idylliczne, młody Mickiewicz ukazał społeczny aspekt ludowości. *Ballady i romanse* nie tylko nawiązują bezpośrednio do pieśni ludowej, co przejawia się w przejęciu i przetworzeniu motywów ludowych, ale wraz z fantastycznym wystrojem, a może właśnie dzięki niemu, świadczą również o nowym, realistycznym spojrzeniu na lud, jego nędzę i nadzieje. Więcej — *Ballady i romanse* są wyrazem nowych w literaturze norm moralnych i estetycznych, które nabiorą niebawem wyraźnej aktualności. Odwołanie się do bogatej kultury ludowej ma w Polsce (jak i w innych krajach słowiańskich) od początku inny charakter aniżeli w krajach zachodnioeuropejskich. Słuszne wydaje się spostrzeżenie, że biorąc pod uwagę etap rozwoju stosunków społecznych, można wyodrębnić dwie podstawowe różnice przy ocenie romantyzmu⁶. W Europie zachodniej nowy kierunek dochodzi do znaczenia w okresie stabilizowania się stosunków kapitalistycznych, stanowi specyficzną reakcję na zarysowujące się wewnętrzne sprzeczności społeczeństwa burżuazyjnego, które kształtują się zależnie od wydarzeń na scenie historycznej, nie zmieniają jednak swej istoty. Inaczej działo się w krajach słowiańskich (Rosja, Ukraina, Polska, Czechy, Słowacja i inne), które nie przeszły jeszcze rewolucji antyfeudalnej. W czasie powstawania nowego, burżuazyjnego społeczeństwa rozwiązanie kwestii chłopskiej stało się zagadnieniem ekonomicznym pierwszorzędnej wagi⁷. W Polsce zaś, w walce o odzyskanie niepodległości, zniesienie pańszczyzny było naczelnym problemem, którego rozwiązanie w ostatecznej konsekwencji rozstrzygać miało o zwycięstwie lub porażce każdego ruchu rewolucyjnego. Stąd zwrot do ludu (a mianowicie do świata chłopów pańszczyźnianych) stał się, w podzielonej Polsce, decyzją o ogromnej doniosłości obiektywnej, jeżeli nawet w początkowej fazie nie zawsze była to decyzja świadoma. Wczesna twórczość Mickiewicza (oba tomiki *Poezyj* z 1822 i 1823 r.) porusza kwestię krzyw-

⁵ Zob. H. Batowski, *Przyjaciele Słowian. Szkice historyczne z życia Mickiewicza*. Warszawa 1956, s. 9 n.

⁶ С. В. Никольский, А. Н. Соколов, Б. Ф. Стахеев, *Некоторые особенности романтизма в славянских литературах*. Москва 1958.

⁷ R. Luksemburg (*Die industrielle Entwicklung Polens*. Zürich 1898, s. 3) określa dziesięciolecie 1820-1850 w Polsce jako okres manufaktur, 1850-1870 jako okres przejścia od manufaktur do produkcji maszynowej, po r. 1870 — rozkwit przemysłu wielkiego. S. Koszutski (*Rozwój przemysłu wielkiego w Królestwie Polskim*. Warszawa 1901) datę rozpoczynającą pierwszy okres przesuwa na rok 1807. Por. L. Grosfeld, *Z dziejów kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1950, s. 16.

dy społecznej⁸ oraz patriotycznej walki przeciwko obcej przemocy. W *Grażynie* głosicielem narodowej tradycji wolnościowej jest lud⁹. Również Goszczyński w *Zamku kaniowskim* z głębokim współczuciem przedstawia lud powstańczej Ukrainy.

Na własną rewolucyjną drogę wkroczył romantyzm polski w 1828 r. wraz z opublikowaniem *Konrada Wallenroda*, tej „Pieśni nad Pieśniami” patriotyzmu i ofiarności. W postaci wajdeloty Halbana Mickiewicz stworzył symbol ludu, źródło natchnienia dla współczesnych i potomnych. Nie był to już tylko protest przeciw krzywdzie społecznej, jak w *Baladach i romansach*, lecz przyznanie ludowi i jego twórczości aktywnej roli w walce o wolność narodu. Mickiewicz poszedł więc — wraz z najwybitniejszymi przedstawicielami tej epoki — drogą bojowników o wolność ludów. Polska literatura stała się inspiratorką i nosicielką idei walki o wolność narodową, łącząc się z europejskim ruchem wolnościowym. Hasło „Za waszą wolność i naszą” było najlepszym wyrazem idei międzynarodowej solidarności. Upadła możliwość traktowania nowej poezji wyłącznie jako azylu dla jednostki, w którym mogła się ona w pełni urzeczywistnić (jak to się działo w romantyzmie niemieckim); wszystkie elementy indywidualne zostały ostatecznie wchłonięte przez problematykę narodową i społeczną. Podczas gdy w literaturze zachodnioeuropejskiej reakcja na kryzys społeczeństwa burżuazyjnego wyraziła się w zwrocie ku średniowieczu, niosącym niebezpieczeństwo restauracji feudalizmu, zwrot ten dla rewolucyjnego skrzydła polskiego romantyzmu stał się środkiem artystycznym. Była to maska niezwykle zręcznie używana w warunkach życia pod obcą kontrolą i cenzurą, pozwalająca przez

⁸ S. Pigoń (*Posłowie w: Poezje Adama Mickiewicza*. Wydanie offsetowe. T. 1. Warszawa 1955, s. VII) określa nową poezję Mickiewicza w sposób następujący: „poezja odwołująca się do »uczucia i wiary«, do »leż ludu«, do ludowych wierzeń i wątków wyobraźni, poezja nie stylizowana na ludowość, ale z nią współlistotna, brana z ludu dla ludu, z narodu dla narodu”, oraz wskazuje nowe elementy w *Dziadach* (*ibidem*, t. 2, s. II): „ton cierpienia zbiorowego, oddźwięk krzywdy społecznej. Straszliwa w wyrazistości swego realizmu i w złowrogich perspektywach osądu środkowa scena części II z piekielną zjawą Złego Pana jest pierwszym w nowszej naszej literaturze tak śmiałym i potężnym głosem potępienia ustroju pańszczyźnianego, okrucieństwa człowieka wobec człowieka, sądem nad krzywdą, wlokącą za sobą nieuniknienie karę”.

⁹ Zob. A. Mickiewicz, *Grażyna*. W: *Dzieła*. Wydanie jubileuszowe. T. 2. Warszawa 1955, s. 46:

Wieść tłumiona poczęła coraz szerzej latać;
Dziś żadnego nie znajdziesz w nowogródzkiej gminie,
Co by ci nie zanucił piosnki o Grażynie.
Dudarze ją śpiewają, powtarzają dziewczki,
I dotąd pole bitwy zwą polem Litewki.

pryzmat przeszłości rozpoznawać teraźniejszość i mobilizować siły narodu dla przyszłości.

Słusznie zwracano częstokroć uwagę na ścisły związek polskiej literatury romantycznej z problematyką narodową. Niestety jednak — jej patriotyczny charakter bywa często oceniany jako przeszkoda dla obcojęzycznych czytelników (inne bariery — to wierszowana najczęściej forma tej poezji oraz opinia, że jest „zbyt mało egzotyczna”, aby mogła wzbudzić zainteresowanie). Takie nastawienie uniemożliwiło literaturze polskiej, nie tylko zresztą romantycznej, zajęcie należnego, ze względu na jej wartość artystyczną i ideową, miejsca wśród literatur Europy¹⁰. Rzecz oczywista, nie powinny być bagatelizowane trudności związane z przyswajaniem utworów poetyckich językom obcym, zwłaszcza gdy chodzi o przekłady z języka polskiego na języki niesłowiańskie. Do pełnego zrozumienia arcydzieł literackich, także utworów polskiego romantyzmu, ich przede wszystkim, konieczna jest pewna znajomość tła historycznego. Z drugiej strony pożądana wiedza przekazywana jest z a i n t e r e s o w a n e m u czytelnikowi w najlepszy sposób właśnie przez same dzieła literackie. Nie tu więc chyba leżą główne trudności. Również dzieła Byrona czy Szekspira wymagają od czytelnika (czy widza teatralnego) niemałego zasobu wiedzy o faktach historycznych i społecznych.

Zastanawiająca jest żywa reakcja czytelników na polskie utwory romantyczne, przetłumaczone w dużej ilości na język niemiecki w latach trzydziestych i czterdziestych w. XIX¹¹, mimo że wartość tych przekładów nie dorównywała tekstom oryginalnym. Zainteresowanie to jednak minęło po klęsce rewolucyjnych ruchów Wiosny Ludów, a dalszym propagowaniem polskiej literatury w Niemczech drugiej połowy XIX w. zajmował się dosyć wąski krąg przyjaciół Polski. Musieli oni z tego tytułu niejednokrotnie narażać się na przykrości i toczyć nieustanną walkę z oficjalnym kursem politycznym i kulturalnym sfer rządzących. Jeśli rozpatrywać interesujące nas zagadnienia z tej perspektywy, okazuje się, że przekłady dzieł literackich i ich recepcja za granicą są przede wszystkim szczególnego rodzaju *factum* politycznym, którego źródła należy szukać w dialektycznym powiązaniu czynników zarówno narodowych jak i międzynarodowych, społecznych i politycznych. Jeśli pominąć stosunkowo krótkie okresy współpracy uwarunkowane walką rewolucyjną, to trzeba powiedzieć, że do lat drugiej wojny światowej nie było w Niem-

¹⁰ J. Kleiner, *Die polnische Literatur*. Wildpark-Potsdam 1929, s. 3 n. — A. Hermann, *Die polnische Literatur in der DDR*. „Zeitschrift für Slawistik” 1969, nr 3, s. 453.

¹¹ M. Fischbach-Pospelova, *Polnische Literatur in Deutschland*. Meisenheim am Glan 1960, s. 21 n., 31 n.

czech warunków sprzyjających przyswajaniu osiągnięć kulturalnych Polski (jak i innych krajów słowiańskich). „*Drang nach Osten*” — wyraz ekspansywnej agresji biorącej swe początki już w czasach feudalnych, europocentryzm starego i nowego stylu faworyzujący kraje najsilniej ekonomicznie rozwinięte, a pomijający kraje słowiańskie, mieszczański nacjonalizm i jego różne pseudonaukowe teorie, również w dziedzinie kultury, aż do faszystowskiej teorii „narodu panów i podludzi”, wszystko to sprawiło, że wielkie osiągnięcia kulturalne narodu polskiego nie mogły w Niemczech zająć należnej im pozycji albo pozostały tu w ogóle nieznane. Dopiero na tym tle można wyjaśnić rozpowszechniony w starych Niemczech termin „nieznana literatura” (stosowany w odniesieniu do piśmiennictwa polskiego), wyjaśnić ten „zupełnie niezwykły wypadek, aby jeden naród był tak mało znany swemu sąsiadowi”¹². Fakt ten skłonił Mieczysława Jastruna w latach pięćdziesiątych do krytycznego spostrzeżenia, że nazwisko Adama Mickiewicza dla wielu Niemców jest tylko trochę trudnym do wymówienia słowem¹³. Nie można zgodzić się z poglądem, że winę ponosi tu sama literatura polska, ponieważ jest rzekomo „zbyt pochłonięta problematyką narodową, aby podjąć zagadnienia ogólnoludzkie”¹⁴.

Ścisła zależność od sprawy narodu, właściwa literaturze polskiej, szczególnie romantycznej, charakteryzowana często w sposób ogólnikowy i nieodróżnicowany, stawia przed badaczem szereg problemów. W Polsce stosunkowo wcześniej ukształtowało się poczucie wspólnoty, wczesne stadium świadomości narodowej¹⁵. Już w XIII stuleciu w walce obronnej przeciwko agresji zakonu krzyżackiego i przeciwko kolonizacji niemieckiej umacniały się więzi solidarności. Symbolem wspólnoty stał się język („*lingua Polonica*”)¹⁶. Już w pierwszej połowie XIV w. wspólna mowa mieszkańców dzielnicy (Pomorza) służyła jako kryterium ich przynależności do Polski¹⁷. Poza tym uznano wspólne obyczaje oraz przestrzeganie tych samych norm i praw za główne cechy wspólnoty stanowiącej

¹² M. Vasmer, *Kulturelle Beziehungen zwischen Deutschland und den slavischen Ländern*. „*Inter Nationes*” 1931, nr 1, s. 107.

¹³ M. Jastrun, *Liryki Mickiewicza w języku niemieckim*. „*Nowa Kultura*” 1957, nr 13.

¹⁴ Kleiner, *op. cit.*, s. 4.

¹⁵ R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*. Katowice 1946, s. 13. Zob. również T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1950.

¹⁶ Grodecki, *op. cit.*, s. 32.

¹⁷ *Ibidem*, s. 47. W procesie przeciwko zakonowi krzyżackiemu (1339) o zwrot Pomorza świadkowie uzasadniali przynależność tej części kraju do Polski następująco: „ponieważ jeden i ten sam język jest na Pomorzu i w Polsce, bo wszyscy ludzie pospólnie tam mieszkający mówią po polsku”.

naród. W okresie rozpadu feudalizmu pojęcie to straciło swoje pierwotne znaczenie, zostało ograniczone wyłącznie do szlachty, która naród identyfikowała ze stanem szlacheckim. Zasadniczą zmianę wniosło tu Oświecenie: wspólny rozwój historyczny doprowadził do połączenia mieszczańskiego już ideału obywatela z kategorią ojczyzny (rozumianej jako wspólnota terytorialna) oraz kategorią narodowości (rozumianej jako wspólnota w czasie)¹⁸. Do tej interpretacji nawiązuje romantyzm w swej fazie wstępnej (od 1815 r.), przy czym szczególny nacisk pada na pojęcie narodu. Skomplikowane stosunki społeczne wynikające z ekonomicznego zacofania kraju sprawiły, że niewielkie, słabe ekonomicznie i politycznie mieszczaństwo nie było w stanie podjąć rewolucyjnej, antyfeudalnej roli. Polska szlachta, a zwłaszcza zróżnicowana i niejednolita, lecz liczna warstwa drobnej szlachty, przejęła w pewnym stopniu funkcję stanu trzeciego i okazała się realną — choć nie wolną od sprzeczności siłą rewolucyjną. Zadania, jakie stawiała walka o odzyskanie niepodległości, wcześniej zmusiły postępowych przedstawicieli drobnej szlachty do szukania oparcia w masach ludowych, a więc w chłopstwie. Już Tadeusz Kościuszko w *Uniwersale polanieckim* z maja 1794 podjął próbę pozyskania mas chłopskich dla powstania. Po upadku powstania listopadowego, kiedy Polska straciła resztę autonomii i kiedy przestało istnieć polskie wojsko, kwestia udziału chłopstwa w walce o niepodległość zyskała dziejowe znaczenie. Nie było więc dziełem przypadku, że w tej sytuacji szczególnie przybrały na sile tendencje antyfeudalne. Szlacheccy rewolucjoniści uważali się za przedstawicieli ludu¹⁹ lub też zabierali głos w imieniu mas,

¹⁸ Zob. Szacki, *op. cit.*, s. 31 n. O trudnościach semantycznej interpretacji pojęcia „narodowość” w w. XIX, pojęcia, które dziś używane jest w węższym znaczeniu, dla określenia narodowej przynależności, zob. A. Zieliński, *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815-1831*. Wrocław 1969, s. 22 n. Czytamy tam na s. 23: „narodowość będzie czymś pośrednim — uczuciem patriotycznym lub bardzo bliskim mu odczuciem odrębności narodowej”.

¹⁹ Zieliński (*op. cit.*, s. 23) stwierdza, że pojęcie „lud” używane było w dwóch różnych znaczeniach: „a) na oznaczenie przede wszystkim chłopstwa, rzadziej mieszczan, b) jako synonim całego narodu (znaczeniowo bliski był termin gmin i gminny)”. Teorii (zwolennikami jej byli niektórzy historycy, np. Joachim Lelewel, Karol Szajnocha), że naród polski powstał w wyniku połączenia elementu rodzimego z obcymi zdobywcami, Lechitami, zaprzeczali kategorycznie przedstawiciele rewolucyjnego obozu; głosili oni teorię wspólnego rodowodu ludu i szlachty, które wszelako dzieli granica nierówności społecznej (*Lud Polski. Gromada Grudziąż do Emigracji polskiej. Odezwa*. Portsmouth 1836. Cyt. za: S. Pigoń, *Problem ludu-narodu w publicystyce Wielkiej Emigracji*. W: *Drzewiej i wczoraj. Wśród zagadnień kultury i literatury*. Kraków 1966, s. 54-55): „Ojczyzna nasza, tj. Lud polski, zawsze była odłączona od ojczyzny szlachty, i jeżeli było jakie zetknięcie między krajem szlachty a krajem Ludu polskiego, miało ono niezaprzeczone podobieństwo styczności, jaka zachodzi pomiędzy zabójcą a ofiarą. Morze krwi na całym świecie rozgranicza szlachtę od ludu”.

zaś ich najbardziej radykalny odłam wypowiedział się za rewolucją ludową i władzą dla ludu.

Poczynając od *Konrada Wallenroda* polska literatura owych lat odzwierciedla toczącą się w szerokich kręgach dyskusję, która po r. 1830 w prasie emigracyjnej obejmuje wszystkie orientacje polityczne. Problem wyzwolenia narodowego nie jest traktowany jako zjawisko statyczne, lecz jako dynamiczny, dyktowany zmiennymi warunkami proces, w którym najbardziej dojrzałe utwory romantyzmu rozpoznają problem klasowy, wiążąc walkę o niepodległość z zadaniami społecznymi. Literatura polska, w czasach niewoli najwyższy sędzia i sumienie narodu, herold wyzwolenia, strażnik wartości, potwierdziła swą wielką funkcję pytając o przyczyny klęski 1831 roku. Entuzjazm liryki powstańczej (Słowacki, Goszczyński, Gosławski, Pol i inni) ustępuje miejsca gorzkiej prawdzie o upadku powstania, która przenika całą literaturę, niezależnie od jej różnorodności tematycznej i artystycznej. Pozostaje hasło kontynuowania walki, która ma być dalej prowadzona wszelkimi środkami, także piórem²⁰. Mickiewicz przeciwstawia się stanowczo skrajnościom indywidualizmu (*Dziadów* cz. III), podczas gdy Słowacki daje wyraz poczuciu, które tak przygnębiało pokolenie, poczuciu samotności i niezdolności do czynu szlacheckiego rewolucjonisty, tragicznego bohatera (*Lambro, Kordian, Horsztyński*). Bohater indywidualny w walce o wolność znajduje cel własnej egzystencji, „przewodniczy” zbiorowości, „zastępuje” ją i kończy tragicznie. Obok niego w literaturze romantycznej występuje także ta zbiorowość. W przepojonej ideami mesjanizmu apoteozie polskiego narodu Mickiewicz stara się określić po nowemu miejsce Polski w historycznej perspektywie i w wielkiej odmianie historii Europy (*Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*). W niezrównanej wizji ziemi ojczystej — narodowym eposie *Pan Tadeusz*, Mickiewicz kreśli dzieje butnego szlachetki Jacka Soplicy, który pokutę za swoje przewinienia odbywa służąc idei powstania („*pro publico bono*”) jako pokorny zakonnik Robak. Ten bohater nowych czasów nabiera prawdziwej wielkości dopiero na tle wielkiego ruchu jednoczącego całą szlachtę w walce ze wspólnym wrogiem. Nie przypadkiem włączył Mickiewicz do akcji — choćby tylko na marginesie utworu, jako własne, nie spełnione marzenie — moment wyzwolenia chłopów. Był on potrzebny do obrazu społeczeństwa ulegającego głębokim przemianom. Dzięki temu czytelnik mógł ujrzeć w dziele nie tylko „kamień grobowy” starej Polski, lecz także „zaród przyszłego [...] życia”, żeby posłużyć się słowami Stanisława Worcella.

²⁰ Zob. list Mickiewicza (*Dziela*, t. 15, s. 31) do Lelewela pisany z Drezna, bez daty (prawdopodobnie z maja 1832), w którym poeta o III cz. *Dziadów* pisze: „to dziełko uważam jako kontynuację wojny, którą teraz, kiedy miecze schowane, dalej trzeba piórami prowadzić”.

Również Słowacki nieustannie powraca do palącej kwestii walki wyzwoleńczej, głównego przedmiotu rozpraw na emigracji. Poeta daje wyraz swojej niezachwianej wierze w postęp i sens walki o wolność ludów (*Beniowski*), w wizjonerskiej scenie końcowej *Anhellego* opowiada się za rewolucją, za powstaniem LUDU; w dramatach fantastycznych (przede wszystkim w *Lilli Wenedzie*) posługuje się wielorakimi aluzjami, które uwydatniają — w symbolicznym powiększeniu — tragizm wydarzeń. Zawiodła szlachta (nie lud) i ją obarcza poeta odpowiedzialnością za klęskę (*Grób Agamemnona*).

W przeciwieństwie do Słowackiego i Mickiewicza, którzy uznawali wielką rolę ludu w kształtowaniu historii, Zygmunt Krasiński w *Nie-Boskiej komedii* lud i jego rewolucję przedstawia jako ślepią siłę i narzędzie zniszczenia²¹.

Zarówno w literaturze jak i w publicystyce politycznych ugrupowań emigracyjnych krystalizowały się podobne postawy i programy. Rysująca się alternatywa: rewolucja albo restauracja, pokrywała się z pojmowaniem narodu, który dla jednych był „solidarnym związkiem klas i pokoleń” (stronnictwo Hotelu Lambert), dla innych — „obszarem społecznych walk i konfliktów” (Towarzystwo Demokratyczne, Gromady Ludu Polskiego)²². Koncepcja Maurycego Mochnackiego, według której emancypacji niższych warstw społeczeństwa dokonywać miała stopniowo sama szlachta, „od góry”, bez rewolucji antyfeudalnej, koncepcja uzasadniana historią Polski, tradycyjnym jakoby związkiem szlachty z ludem, w literaturze znalazła konsekwentnego obrońcę w Zygmuncie Krasińskim. Nic więc dziwnego, że z gwałtowną polemiką spotkał się rewolucyjny demokratą Henryk Kamieński, który głosił, że wolność Polski można odzyskać tylko drogą powstania mas chłopskich, że rewolucja społeczna powinna wyprzedzić to powstanie, a wobec ewentualnego oporu szlachty stosować można terror (*O prawdach żywotnych narodu polskiego; Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego*). Krasiński, przerażony wzrostem rewolucyjnych nastrojów w połowie lat czterdziestych, ostro przeciwstawił się Kamieńskiemu, w *Psalmach przyszłości* bronił takiego pojęcia narodu, które zakładało harmonię klasową pod przewodnictwem szlachty, przewodnictwem dawno już przecież utraconym. Takie stanowisko Krasińskiego nie mogło dziwić po opublikowaniu *Irydiona*, w którym poeta odrzucał w zasadzie ideę narodowej walki wyzwoleńczej, oraz wizjonerskiego poematu historiozoficznego *Przedświt*, w którym mesjani-

²¹ Negatywna charakterystyka Żydów i ludu słowiańskiego wywołała sprzeciw Mickiewicza — zob. *Literatura słowiańska*. Wykład XI, 21 lutego 1843. W: *Dziela*, t. 11, s. 109 n.

²² Szacki, *op. cit.*, s. 213.

styczne posłannictwo Polski związane zostało z apologią jej feudalnej przeszłości. Słowacki, poeta „nieuniknionej rewolucji”, zareagował namiętnym manifestem, *Odpowiedzią na „Psalmy przyszłości”*, natchnioną duchem bliskiej Wiosny Ludów. Poeta przeprowadza tu obrachunek z antyrewolucyjnymi poglądami Krasieńskiego, występuje jako apologeta czynu ludu i rewolucji wiodącej świat ku nowym formom, ku wyższemu rozwojowi, rewolucji zgodnej z boską wolą. Tragiczne wydarzenia powstania chłopskiego w Galicji, z powodu których Krasieński w *Psalmie żalu* i *Psalmie dobrej woli* potępił choćby samą myśl o rewolucji, pozornie tylko potwierdzały obawy poety. Jego sprzeciw (również wobec utworzonego przez Mickiewicza we Włoszech w 1848 r. Legionu Polskiego) był daremny i nie powstrzymał ani Mickiewicza, ani Słowackiego, ani również niezliczonych zastępów polskich szlacheckich rewolucjonistów, którzy słowem i czynem służyli Wiosnie Ludów w Polsce i w Europie.

W zmienionych po r. 1864 warunkach aktualna pozostanie artystyczna puścizna postępowego romantyzmu, a zrodzone w tej epoce idee narodu i rewolucji będą nadal żyły w wielkich dziełach polskiego realizmu.

Z niemieckiego przełożyła
Barbara Ermlich